

Nowa administracja USA jest nieprzychylna dla Trudeau

14 listopada 2024

Druga administracja Donalda Trumpa zapełnia stanowiska częścią jego najwierniejszych zwolenników, a wiele osób, które objęły wysokie stanowiska, krytykowało i krytykuje premiera Justina Trudeau i środki bezpieczeństwa na granicy z Kanadą.

Jeden z ekspertów twierdzi, że na razie w gabinecie prezydenta-elekta nie ma zbyt wielu kanadyjskich sojuszników. „Nie widzę tam zbyt wielu przyjaciół Kanady” – powiedział Fen Hampson, profesor spraw międzynarodowych na Carleton University w Ottawie i współprzewodniczący Grupy Eksperckiej ds. Stosunków Kanada-USA.

W miarę jak przywódca Partii Republikańskiej zaczyna podejmować kluczowe decyzje dotyczące swojej administracji, nominacje na stanowiska w zakresie polityki zagranicznej i obrony granic wysłały do Kanady i reszty świata sygnały o tym, jaką drogą podążać będzie Ameryka.

Trump prowadził kampanię na rzecz wprowadzenia minimalnego 10-procentowego cła importowego na wszystkie towary. Raport Kanadyjskiej Izby Handlowej sugeruje, że skutkowałoby to stratami ekonomicznymi rzędu 30 miliardów dolarów rocznie. Prezydent-elekt krytykuje również udzielanie pomocy Ukrainie w jej wojnie z rosyjską agresją i krytykował Organizację Narodów Zjednoczonych. Obie te sprawy liberalny rząd w Kanadzie zdecydowanie popiera.

Trump powołał Mike'a Waltza na doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego w obliczu rosnącej niestabilności geopolitycznej, stwierdzając we wtorek w oświadczeniu, że Waltz „będzie wspaniałym obrońcą naszego dążenia do pokoju poprzez siłę!”. Waltz, członek Kongresu trzech kadencji z Florydy, wielokrotnie krytykował Trudeau w mediach społecznościowych,

zwłaszcza w kwestiach związanych z Chinami. Niedawno wypowiedział się także na temat zbliżających się wyborów w Kanadzie, publikując na portalu „X” informację, że konserwatywny lider Pierre Poilievre zamierza „wysiodłać Trudeau w 2025 r.” i „zacząć wyciągać Kanadę z postępowego bałaganu, w jakim się znalazła”. Podobnie jak Trump, Waltz krytykuje członków NATO, którzy nie wypełniają celów dotyczących wydatków na obronność – czego Kanada nie robi i nie będzie robić od lat.

Trudeau obiecał, że do 2032 r. zamierza przeznaczyć na obronność kwotę równą dwóm procentom PKB. Kwestie imigracji i bezpieczeństwa granic były głównymi zagadnieniami priorytetowymi dla Republikanów podczas wyborów, a wielu kluczowych kandydatów kieruje swoje oczy na północ. Doniesiono, że senator Florydy Marco Rubio, zagorzały krytyk Chin, ma zostać mianowany sekretarzem stanu. Rubio zwrócił uwagę na obawy dotyczące granicy kanadyjsko-amerykańskiej. Niedawno skrytykował decyzję Kanady o przyjęciu palestyńskich uchodźców, twierdząc, że „terroryści i znani przestępcy nadal napływają przez granice lądowe USA, w tym z Kanady”.

Wybrana przez Trumpa na ambasadora przy ONZ kongresmenka stanu Nowy Jork Elise Stefanik również skupiła się na granicy z Kanadą. Stefanik, jako członek Northern Border Security Caucus, zaapelowała do Homeland Security o zabezpieczenie granicy, twierdząc, że wzrósł handel ludźmi i narkotykami. „Musimy chronić nasze dzieci przed tymi niebezpiecznymi nielegalnymi imigrantami, którzy w rekordowych ilościach przekraczają naszą północną granicę” – napisała w zeszłym miesiącu na „X”.

Amerykańskie media donoszą, że wieloletnia zwolenniczka Trumpa Kristi Noem, gubernator Dakoty Południowej, została wybrana na szefową Homeland Security.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)